MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 21 MAJA 1943r.

/ popołudniowy/

I.

Dotyczące Polski .

Radiostacja im. T. Kościuszki, po polsku, 20.5. godz. 12.00

Radio moskiewskie nadało artykuł płk. Berlinga dowódcy formującej się dywizji polskiej im. T. Kościuszki. Gdy tylko zaczęły się tworzyć pierwsze oddziały polskie w ZSRR płk. Berling zgłosił się do służby. Póżniej jednak armja polska przeniesiona została na Bliski Wschód. Płk. Berling nie chciał być bezczynny, uważał że zadaniem formacji polskich jest jaknajszybsze znalezienie się na froncie i walka z wrogiem. Innego zdania jednak był rząd generała Sikorskiego. Płk. Berling nie chciał iść na B. Wschód. Pozostał w Sowietach. Polacy w Związku Radzieckim chcą walczyć i powinni walczyć.

Prasa nowojorska zamieszcza liczne artykuły o partyzantach chorwackich. Kierują niemi inteligenci jugosłowiańscy. Inteligencja jugosłowiańska nie chce się zadowolić rolą biernego obserwatora. Poszła z narodem, który walczy. Wśród inteligencji polskiej nie brak też takich co kierują walką. Wielu jednak powstrzymuje się od tego. Stan taki musi ulec jaknajszybciej zmianie. Nie można dłużej czekać. Przy pomocy garści quislingów hitlerowcy chcą obezwładnić naród polski. Rodzime fagasy nasze robią wszystko by dostarczyć Hitlerowi polskiego bydła roboczego. Lecz naród czuwa. Wiadomości o rokowaniach prowadzonych przez kata Francka z delegaturą rządu za pośrednictwem Rogowicza oburzyły opinię publiczną do głębi. Musi powstać jednolity front, front bez jawnych lub zamaskowanych quislingów, bez Matuszewskich co w tej lub innej formie starają się przeszkodzić w walce wyzwoleńczej. Front taki powstaje. Świadczy o tem postawa całej ludności z Zamojskiem, lubelskiem , kieleckiem radomskiem, łowickiem inwogóle w całym kraju.

Godz.21.55.
Zagłuszenie kompletne.

Godz.23.00.
Zagłuszenie bardzo silne.

... panowie ze Switu nie zgadzają się z ich walką, uważają, że partyzanci są dywersantami sowieckimi albo poprostu kryjącymi się przed sprawiedliwością przestępcami, polemizują dowodząc, że Niemców nigdy pobić nie można, podczas gdy żołnierze Polski Podziemnej...

... w rządzie emigracyjnym ... tacy ludowcy nieraz współpracowali z Targowicą Becka i Rydza... ale prawdziwi chłopi-ludowcy pozostali wierni tradycji Tadeusza Kościuszki, w nich pokłada cały naród nadzieję, że przyczynią się do odrodzenia Polski. Ci chłopi ludowcy współpracują z patryzantami, wspomagają ich w niebezpiecznych zadaniach, aprowizują ich... Dla tych panów z Londynu mają natomiast tylko pogardę, a wstydzą się, że i tamci podszywają się pod miano ludowców, miano tak zaszczytne...

BERLIN, NPD, po niemiecku, 20.V. godz.16.00.

Z Presburga /Bratysławy/ donoszą : min. spraw. wewn. Mach wygłosił z okazji poświęcenia sztandaru gwardji Hlinki przemówienie, w którym podkreślił, że Słowacy dumni są, iż stanęli po stronie niemieckiej, gdyż oznacza to, iż poczuwają się do wspólnoty losów z Europą.

Bolszewizm jest najgroźniejszym wrogiem cywilizacji, gdyż podszywa się pod hasła słowiańskie, choć jego twórcy i obecni przywódcy nie mają nic wspólnego z rasą słowiańską. "Bylibyśmy szczęśliwi" ciągnął Mach, "gdyby inne narody słowiańskie przyłączyły się do naszej świętej wojny przeciw bolszewizmowi. Tragedia polskiego narodu - krwawy las katyński - będzie, jak przypuszczamy, punktem zwrotnym w rozwoju problemów słowiańskich i w stosunkach więcej niż jednego narodu słowiańskiego do niemieckich obrońców kultury europejskiej. Niewątpliwie oddajemy słowiaństwu lepsze usługi, niż pan Benesz lub Piotr, względnie nieszczęśliwi przywódcy polskiego narodu. Benesz i jego poplecznicy mówią o słowiaństwie, lecz żaden z tych t.zw. słowiańskich rządów nie ma ochoty przeprowadzić się do Moskwy. Judeo-bolszewicy, właśnie oni, organizują kongresy wszechsłowiańskie. Jeżeli istnieje większa zbrodnia, niż mord masowy w Katyni, to jest nią przymierze z mordercami katyńskimi."

Godz.17.00.

Minister dr. Hubert Ripka, członek londyńskiego czeskiego rządu emigracyjnego oświadczył t.zw. radzie stanu po wypowiedzeniu wielu frazesów o tem, jak bardzo żałować należy konfliktu polsko-sowieckiego i jak bardzo Czechom na tem zależy aby konflikt ten został zażegnany, iż rząd jego z uwagi na ten konflikt zerwał pertraktacje z polskim rządem wygnańczym. Nie można było wyraźniej potwierdzić służalczości rządu Benesza wobec Moskwy. W ten sposób pochowano myśl o federacji polsko-czeskiej, którą chwalono z tak wielką sądą. Obecnie mówi się o projektach trójporozumienia, przy współudziale Sowietów, zamiast o współpracy czesko-polskiej. Zrealizowanie takich projektów równałoby się oczywiście przejęciu tych dwóch mniejszych państw pod kontrolę sowiecką, - koncepcja, przeciwko której rząd wygnańczy polski narazie się wzdraga. Znamienne jest, że Ripka wykorzystuje okazję izolacji rządu Sikorskiego, aby stary spór polsko-czeski o terytorium cieszyńskie znów wstawić do porządku dziennego. Minister zarzuca Polakom, że nie przedsięwzięli jeszcze kroków dla cofnięcia aneksji Cieszyna, a twierdzi przytem, że Polacy starają się raczej o ostateczne zaanektowanie tego terytorium. Ta postawa polskiego rządu wygnańczego, jak również fakt, że rząd ten Węgrom, głównemu nieprzyjacielowi Czechosłowacji, nie wypowiedział wojny, są dodatkowymi przyczynami, które skłoniły rząd Benesza do tej decyzji. Oświadczenie Ripki wywołało w londyńskich kołach emigrantów polskich wielkie oburzenie, szczególnie w związku z waszyngtońską działalnością Benesza, który zarekomendował się tamtejszym kołom rządowym jako bezpartyjny mediator w sporze polsko-sowieckim i przy tej okazji wygłosił swój "bezpartyjny sąd" na korzyść Sowietów. W kołach polskich panuje wobec Czechów, którzy zadali rządowi Sikorskiego cios sztyletem w plecy, nie mniejsza nienawiść, niż wobec Sowietów, których polityka widocznie zmierza do włączenia komunistycznej Polski do Związku Sowieckiego. Wybuch wrogich uczuć między dwoma rządami wygnańczemi, które są w Londynie i dzięki temu zmuszone są do utrzymania pewnych pozorów, daje obraz losu, w którym znalazłaby się Europa po bolszewickim zwycięstwie.

Godz.19.30.

Niemieckie sprawozdanie polityczne. Z mowy Churchilla wynika kilka ciekawych punktów, które mogą być przesłankami dla osądzenia całokształtu wojny. M.inn. : sprzymierzeni nietylko że nie posiadają wspólnej strategii, lecz nie mają także i wspólnych celów wojny. Churchill nie wspomina o nich zupełnie, pomijając jedynie stwierdzeniem, że problemy pokoju łatwiejsze są niż problemy wojny. Jest to powtórzenie odmowy, udzielonej przez Anglię rządom emigrantów. Jest to również pośrednie zabranie stanowiska wobec Katyni.

Jak donoszą ze Sztokholmu, korespondent waszyngtoński gazety Stockholms Tidningen dowiaduje się w kołach stolicy amerykańskiej, że powątpiewa się tam czy Litwinow wróci na swe dotychczasowe stanowisko. Jak wiadomo odwołanie Litwinowa do Moskwy nastąpiło wkrótce po wybuchu konfliktu rosyjsko-polskiego.

Godz.19.50.
Ze Sztokholmu : wiadomości nadchodzące z Londynu dowodzą, że w kołach rządu Sikorskiego panuje silne rozgoryczenie wobec prezydenta Benesza. Zdaniem emigrantów polskich Benesz stara się o korzyści od Rosji kosztem interesów polskich. Cieszyć się ma przytym pełnym poparciem Maiskiego i nie pertraktuje z Polakami bez wyraźnej zgody Sowietów. Celem jego obecnego pobytu w Waszyngtonie jest zdaniem emigrantów polskich w Londynie starać się o zrozumienie dla swej polityki oraz o unieszkodliwienie swych dawnych kolegów ministerialnych Hodży i Ossuwskiego.

Godz.20.10.
Na konferencji prasowej w min.spr.zagr. w Berlinie omawiał dr. Schmidt mowę brytyjskiego premiera. przed parlamentem amerykańskim. Schmidt stwierdza, że Churchill nie ośmielił się poruszyć sprawy bolszowizmu. Także i sprawa sporów w obozie sprzymierzonych jak również konflikt polsko-sowiecki oraz rozdźwięk między Beneszem a Sikorskim pominięte zostały milczeniem.

Godz.20.30.
Z Genewy : czasopismo katolickie angielskie "Tablet" omawia morderstwo na tysiącach polskich oficerów w lasku katyńskim, nawiązując w ten sposób do stosunku bolszewizmu do narodów zachodu. Morderstwo katyńskie/nie jest według słów czasopisma kłamstwem propagandowym. Jeżeli Niemcy wszczęli w związku z tą zbrodnią wielką kampanię propagandową,to polega to na fakcie, że istnieje niedająca się zaprzeczyć słabość w łonie Grande Aliance, a mianowicie przepaść dzieląca doktrynę i praktykę bolszewiką od tradycji politycznej i moralnej zachodu.
Dziennikarze angielscy, którzy żyli zawsze zdala od straszliwych okrucieństw, starają się pisać tak, jakgdyby ta wielka sprzeczność nie istniała, lub jakgdyby przestała istnieć w roku 1941. Wynika z tego więcej szkody niż korzyści. Tego rodzaju niegodne wypaczenia jasnych prawd historycznych szkodzić mogą jedynie reputacji tych, którzy się ich podejmują.

Godz.21.15.
Na dzisiejszej konferencji prasowej Braun von Stumm podkreślił oświadczenie Edena, opowiadające się za barbarzyńskimi atakami terrorystycznymi na mocarstwa Osi. Eden wypowiada również postulat, że wojna wygrana być musi za wszelką cenę. Również Churchill mówił o wygraniu wojny a tout prix - co oznacza w zrozumieniu angielskim, że wojna musi być wygrana bez względu na to kto jej koszta pokryje. Łatwo jest domyśleć się, że Sikorski, Bałkany oraz państwa nordyckie będą musiały pokryć większą część tych kosztów.

Dnia 21.V. godz.09.00.
Z Lizbony : przy żywym udziale ludności lizbońskiej odbyła się w czwartek o [illegible] w bazylice Estrella msza św. za duszę zamordowanych w Katyni oficerów polskich. Msgr. Fiadeiro wygłosił kazanie w którym powiedział, że zaniedbanie zasad chrystusowych zawsze jest przyczyną podobnych katastrof. Zamordowani oficerowie polscy padli w boju przeciwko fałszywym ideałom. / Sic/. - Wśród obecnych przeważało przekonanie, że organizatorem tej uroczystości żałobnej jest wygnańczy rząd polski w Londynie. Od kilku bowiem

dni w gazetach lizbońskich zapowiadano tę mszę lecz przez cały ten czas urzędowe placówki polskie nie dystansowały się wobec tej uroczystości kościelnej i jej anonimowego inicjatora.

WATYKAN, po polsku, 19.V. godz.20.45.

Jak donosi Osservatore Romano Ojciec Swięty przyjął ubiegłej niedzieli na prywatnej audyjencji dr.Papee, ambasadora polskiego w Watykanie. Ambasador polski wyraził życzenia i powinszowania w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z okazji papiewskiego jubileusza, oraz dziękował Ojcu Swiętemu za owocną działalność Jego na rzecz polskich jeńców wojennych, Polaków internowanych w obozach koncentracyjnych oraz więźniów polskich. Ojciec Swięty przyjął dar dziękczynny polskiego premiera, gen.Sikorskiego, a mianowicie miniaturę cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonaną przez znaną malarkę polską Dąbrowską.

W dniu 2-go maja odbyła się uroczysta msza w kościele Zmartwychwstania, odprawiona przez kardynała Marmaggi, dawnego nuncjusza apostolskiego w Polsce, który mówił o skarbie wiary. Kardynał Marmaggi mówił o wierności Polaków, którą poznał podczas swej misji w Warszawie. Obecnie Polska jest ukrzyżowana i przechodzi straszliwe cierpnienia. Kardynał dał wyraz swej wierze w zmartwychwstanie Polski.

Mówiliśmy już naszym słuchaczom o operacji, jakiej poddany został w dniu 6-go stycznia dawny biskup Gdańska O'Rourke. Wówczas przypuszczano, że kryzys już minął. Niestety stan jego dziś uważany jest za bardzo krytyczny. Prosimy wiernych o modlitwy.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ALGIER, po angielsku, 20.V. godz.00.30.

Seymour Korman : podczas kampanii północno-afrykańskiej wojska francuskie dokonały czynów iście bohaterskich. Dziś powiedzieć można, jak Francuzi zdołali utrzymać tajemnicę wielkich zapasów broni i amunicji podczas okupacji przez władze Osi. Komisje Osi ograniczyły były zapasy broni armii francuskiej w Afryce, lecz Francuzom udało się ukryć wielką część sprzętu i broni. W samym Maroku ukryto ok.20.000 karabinów, 30 armat 75 mm., 30 mniejszych dział, 13 karabinów maszynowych, 160 moździeży i ok. 4.000 automatów. Jeżeli chodzi o amunicję to ukryto 21 milionów nabojów, 100 tysięcy pocisków moździeżowych, 25 tysięcy granatów, 175 tysięcy pocisków 75 mm., 100 tysięcy pocisków p-lot. Schowano również 6 czołgów m.35 oraz 23 mniejsze czołgi.

III.

O g ó l n e.

RZYM, po francusku, 20.V. godz.22.45.

Gazeta rumuńska Currentul zadaje nader ważne pytanie w związku z kampanią w Tunisie; pyta mianowicie, czy jest to epilog czy dopiero prolog. Gazeta twierdzi, że armie Osi zdobyły sobie nieśmiertelną sławę, walcząc w przemożnymi siłami nieprzyjaciela i że Hitler i Mussolini mieli wiele powodów, ażeby prowadzić tę zaciętą walkę, gdyż zyskali w ten sposób wiele kosztownego czasu, dla przygotowania Europy i obronienia jej od inwazji. Gazeta stwierdza również, że zwycięstwo alianckie w Afryce jest zwycięstwem pyrrusowym i że szkody sprzymierzonych były tak wielkie, że właściwie mówić trzeba byłoby o porażce, a nie o zwycięstwie.

Morale wojsk brytyjskich w Gibraltarze było tak groźne, że postanowiono podnieść je za pomocą przedstawień kabaretowych.